



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 5 KWIETNIA 1948 ROKU

Nr 93 (1021)

## Budujemy wspólny dom

### Pod hasłem **ZJEDNOCZENIA SYMBOL WSPÓLNOTY**

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza  
sekretarza gen. CKW PPS

Przemówienie tow. Wł. Gomułki-Wiesława  
sekretarza gen. KC PPR

#### na historycznym wspólnym posiedzeniu C.K.W. P.P.S. i K.C. P.P.R. w Warszawie



Na wstępie swego przemówienia premier tow. Cyrankiewicz przypomina, że dzisiejsze zebranie jest trzecim z kolei wspólnym zebraniem obu Komitetów Centralnych w ciągu okresu, który był stałym i konsekwentnym zbliżaniem się ideologicznym obu partii.

Pierwsze z tych zebrań dotyczyło szczegółowej analizy sytuacji międzynarodowej, wobec której stwierdzona została całkowita w zasadzie zgodność poglądów. Wyrazem tego były październikowe uchwały CKW PPS, które określały na tle powołania Biura Informacyjnego 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych — zadania lewicy socjalistycznej w walce o jedność ruchu robotniczego w skali międzynarodowej.

Drugie z tych zebrań odbyte w grudniu roku ub. poświęcone było omówieniu wewnętrznej treści ideologicznej ruchu robotniczego w Polsce i organicznych a nie sztucznych elementów przesadzających o dalszym zbliżeniu ideologicznym obu nurtów ruchu robotniczego w Polsce. To wspólne zebranie grudniowe było poświęcone również m. in. sprawie rozróżnienia pomiędzy koniunkturalnym, oportunistycznym, taktycznym pojmowaniem jednolitego frontu, a rewolucyjną ideą jednolitego frontu, mającą swoje głębokie korzenie w rzeczywistości polskiej.

Okres przygotowania jedności — stwierdza mówca — jest dla oportunistów, dla prawicy, okresem kapitulacji i bankructwa. Dla prawicy jednolity front był kombinacją lub taktiką przetrwania do „lepszych — według niej — czasów”. Fałszywe jest również upatrywanie w jedności organicznej zwycięstwa PPR nad PPS, zamiast wspólnego zwycięstwa wspólnej sprawy obu partii. Najszersze masy partyjne muszą zrozumieć, że okres obecny jest logicznym przejściem do następnego wyższego szczebla rozwoju ruchu robotniczego.

Z początkiem nowego etapu w rozwoju polskiego ruchu robotniczego — mówi dalej premier Cyrankiewicz — zbliża się tegoroczny obchód majowy. Z natury rzeczy obchód ten stanie się wstępem do wielkiej „kajki” zmierzającej do przeniesienia w masy hasła i postulatów tego nowego etapu.

Każdy z 1-majowych obchodów w Polsce Wyzwolonej miał zawsze swój określony charakter polityczny. W r. 1945 pierwsze święto majowe po wyzwoleniu obchodziliśmy pod znakiem zwycięstwa nad hitleryzmem w walce narodów o demokrację i niepodległość.

Rok 1946 zamykał już okres wstępnego wy-

słku budowania podstaw Polskiej Ludowej a zarazem okres wstępnej stabilizacji powojennego układu sił w skali międzynarodowej. Święto majowe miało wówczas pod znakiem walki z siłami reakcji. Manifestacja majowa stała się wielką mobilizacją mas do rozprawy z reakcją wewnętrzną, do walki z bandytyzmem kontrrewolucji polskiej i wykurzenia spod szyldu PSL mikołajczykowski obcej agentury.

Wstępowaliśmy w okres kampanii wyborczej, która miała tę walkę zamknąć ostatecznym rozgromieniem zorganizowanej reakcji polskiej. Zwycięstwo wyborcze 10-go stycznia święciliśmy 1-go maja 1947 r.

Każde z tych trzech świąt majowych miało swe specyficzne oblicze. Obchody majowe w Polsce Wyzwolonej zachowały dzięki temu właściwy charakter święta walki, mobilizacji ideowej mas i przeglądu dorobku połączonego zawsze z wyznaczeniem następnego obiektu natarcia. Uniknęliśmy dzięki temu niebezpieczeństwa degeneracji, przemiany święta majowego w galówkę, co stało się udziałem obchodów majowych w szeregu krajów w okresie międzywojennym, gdzie kierownictwo prawicowo-socjalistyczne sprawowało 1-go Maja do poziomu korsa kwiatowego.

W ten sposób 1-szy Maja stał się w owych krajach i w niektórych miejscowościach Polski międzywojennej okazją do demobilizacji mas, do rozładowania nastrojów, zamiast ich planowego ujmowania w ładunek walki klasowej.

Święta majowe ostatniego trzylecia stały się przede wszystkim barometrem coraz silnie zwierającej się współpracy obu odłamów ruchu robotniczego. Założeniem polityki proletariackiej w Wyzwolonej Polsce stał się od pierwszej chwili jednolity front. W perspektywie była przed nami jedność organiczna. Jednolity front był tej jedności szkołą a obchody majowe okresowymi egzaminami przechodzenia z roku na rok na coraz wyższy szczebel kształcenia świadomości mas.

Przez te trzy lata dojrzała w obu naszych partiach świadomość mas. Problemem procesu dojrzewania jedności organicznej nie jest czas, lecz stan umysłów kształtujących się pod wpływem wydarzeń i doświadczeń mas ludowych. Nasza polska droga, nie była dziełem przypadku. Formy rozwojowe tej drogi określały warunki wewnętrzne i sytuacja międzynarodowa. Potrafiliśmy te warunki odcyfrować i przekładać na język praktyki politycznej.

Jeżeli uznaliśmy jednogodnie — podkreśla premier Cyrankiewicz — że nadszedł czas, by zasygnalizować masom polskim wejście w nowy etap historyczny, to nie dlatego że znużyły nas takie czy inne niedomagania codziennej współpracy dwóch partii i nie dlatego, że wyliczyliśmy, iż koszty utrzymania dwóch aparatów partyjnych są zbyt wysokie — lecz dlatego, że skrupulatna analiza warunków wewnętrznych i na arenie międzynarodowej w połączeniu z obserwacją postawy i reakcji mas robotniczych wytworzyły w nas przeświadczenie, że czas jest właściwy.

Premier Cyrankiewicz rzuca hasło obchodu majowego w r. 1948 w sformułowaniu wicepremiera Gomułki-Wiesława. Niech żyje jednolity front, wiodący do zjednoczenia PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Przed dwoma tygodniami kierownictwa centralne PPS i PPR postawiły publicznie przed organizacjami partyjnymi i przed klasą robotniczą zagadnienie przejścia od jednolitego frontu, do jedności organicznej. Od tego czasu sprawa ta nie schodzi z porządku dziennego w działalności obu na-

#### Żyjemy obecnie pod znakiem zjednoczenia

We wszystkich ogniwach partyjnych toczą się na ten temat ożywione dyskusje, odbywają się zebrania i konferencje, poświęcone tej sprawie, zewsząd napływają uchwały, akceptujące linię polityczną kierownictw centralnych obu partii, prowadzącą do ostatecznej likwidacji podziału politycznego w polskim ruchu robotniczym. I chociaż na obecnym etapie rozwoju jednolitego frontu współpracy ani KC PPR, ani CKW PPS nie widzą konieczności wyznaczenia określonego terminu, w jakim dokonać się winno organiczne zjednoczenie obu partii, to przecież dla nikogo nie ulega wątpliwości, że zbliżamy się ku temu szybkimi krokami.

W związku z tym wyraża przed nami szereg różnorodnych zagadnień, wymagających wspólnego rozwiązania. Do takich należy sprawa gmachu dla przyszłych władz centralnych zjednoczonej partii.

#### Budowa wspólnego gmachu urasta do znaczenia symbolu

Mogło by się wydawać, że z punktu widzenia całości akcji przygotowawczej, jaką obie partie muszą przeprowadzić, zanim dojdą do zjednoczenia, sprawa budynku, w którym znajdą swoją siedzibę przyszłe centralne instancje kierownicze zjednoczonej partii należy do spraw drobnych, nie bardzo istotnych, o charakterze raczej techniczno-gospodarczym. W naszych warunkach sprawa ta jest ważnym ogniwem w łańcuchu całokształtu akcji zjednoczeniowej i przy właściwym ujęciu może się w poważnej mierze przyczynić do zespolenia i stopienia szeregów obu partii w jeden monolit. Z tego punktu widzenia posiada ona znaczenie nie tylko gospodarcze, lecz również polityczne. Wychodzimy z założenia, że dla władz centralnych nowej partii, powstałej w wyniku połączenia PPR i PPS, potrzebny jest nowy gmach, nowy budynek, nowa siedziba w stolicy naszego kraju.

Za potrzebą nowego gmachu przemawia jako czynnik rozstrzygający brak dostatecznego pomieszczenia i nieprzystosowanie dotychczasowych budynków, tak KC PPR jak też CKW PPS, do potrzeb centralnej siedziby zjednoczonej partii. Ponadto budowa wspólnego gmachu urasta do znaczenia symbolu, który rzeczowo i naocznie wyrażać winien wspólny wkład i wspólną pracę obu partii w wielkie dzieło zjednoczenia.

#### Zniesienie ucuc'owej linii podziału między peperowcami a pepesowcami

Połączenie obu partii, obok nieocenionych korzyści politycznych otwiera również możliwości poważnych oszczędności. Między innymi przyniesie winno zwolnienie wielu budynków w kraju, zajmowanych dotychczas przez nasze organizacje partyj-



ne. Organizacje terenowe zjednoczonej partii przejdą bądź do dotychczasowych budynków PPR, bądź też zajmą dotychczasowe budynki PPS. Zależać to będzie od wartości użytkowej danego budynku.

Dla centralnej siedziby zjednoczonej partii również można by założyć takie rozwiązanie, gdyby jedna z naszych partii rozporządzała odpowiednim gmachem. Ale, jak wiemy, tak CKW PPS jak i KC PPR z trudem mieszczą się w swoich dotychczasowych gmachach. Nie ulega więc wątpliwości, że z chwilą połączenia obu partii — chcąc skoncentrować jej agendy centralne w jednym budynku i uniknąć szkodliwego i wysoce niepraktycznego rozrzuca jej biur i wydziałów po różnych częściach miasta — znajdziemy się w obliczu konieczności budowy nowego gmachu. Przewidując tę okoliczność, uważamy, że należy przyspieszyć jej rozwiązanie i przystąpić możliwie jak najszybciej do budowy nowej centralnej siedziby zjednoczonej partii.

Bardzo istotne dla sprawy jedności organicznej jest stworzenie materialnego symbolu nowej partii. I chociaż ta okoliczność leży przede wszystkim w sferze subiektywnego odczucia członków obu partii, nie ma i mieć nie może żadnego wpływu na ideologiczno-polityczne oblicze przyszłej zjednoczonej partii, tym niemniej odgrywa ona poważną i pozytywną rolę w procesie przetrwania jednolitego frontu w jedność organiczną, przyczyni się do zniesienia uczuciowej linii podziału między peperowcami i pepesowcami.

(Dokończenie na str. 3-ej)

#### Komunikat

##### w sprawie otwarcia I-go Kursu Miedzypartyjnego PPR i PPS

W poniedziałek, 5-go kwietnia br. o godz. 10-tej w sali Centralnej Szkoły PPR — Al. Kościuszki 65 odbędzie się

##### UROCZYŚĆ OTWARCIA I TURNUSU KURSÓW MIĘDZYPARTYJNYCH PPR i PPS

Wykład inauguracyjny na temat: „Jedność klasy robotniczej” wygłosi sekretarz CKW PPS — tow. T. Cwik.

Komitet Łódzki  
Polskiej Partii Robotniczej

Wojewódzki Komitet  
Polskiej Partii Socjalistycznej





Oburzające podeptanie sprawiedliwości

Hitlerowskie zbrodnie i rzezie usankcjonowane

Protest przeciw wyrokowi norymberskiemu

W związku z wyrokiem amerykańskiego trybunału wojkowego w Norymberdze z dn. 19 lutego 1948 r. w sprawie Nr 7, dotyczącej byłego feldmarszałka Wilhelma Lista i dalszych 11 generałów, oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości — Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych prosi o opublikowanie poniżej podanej treści listu protestacyjnego...

czu świata cywilizowanego przeciwko werdyktowi norymberskiemu, który usprawiedliwiając dzisiaj masakry partyzantów i zakładników, otwiera drogę do rehabilitacji całej polityki okupacyjnej hitlerowców...

Politycznych stwierdzając, że orzeczenie amerykańskiego trybunału w Norymberdze jest sprzeczne zarówno z podstawowymi zasadami prawa i moralności międzynarodowej...

KEŁ i ŁWEKD upaństwowione

W „Monitorze Polskim” z 7 marca b. r. ukazało się ogłoszenie o upaństwowieniu przedsiębiorstw Kolej Elektryczna Łódzka i Łódzkie Koleje Dojazdowe.

Połączenie administracyjne tych przedsiębiorstw nastąpiło jeszcze w roku ubiegłym, a połączenie majątkowe nastąpi prawdopodobnie 1 maja b. r.

Po uregulowaniu wszystkich formalności nastąpi przekazanie przez Państwo Zarządowi Miejskiemu w Łodzi KEŁ i ŁWEKD.

Rozważna ocena najlepszych kandydatów

Załoga PZPB Nr 17 wybiera nową Radę Zakładową



Bończek Jan



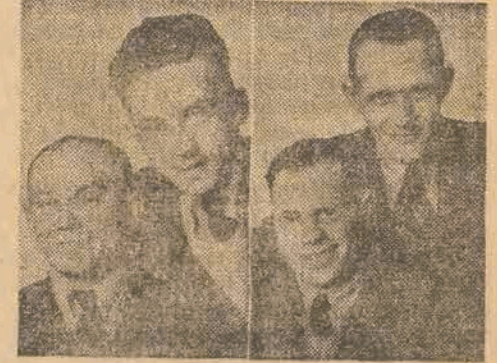
Baranowska Maria

Na ogół załoga oddziału II-go PZPB Nr 17 nie kwapi się zbyt do wyborów, ściślej mówiąc, do zamiany swych starych radnych i najprawdopodobniej wielu z nich przejdzie również i do nowej Rady.

my, który dał się poznać w czasie pełnienia swej funkcji jako człowiek uczciwy, energiczny i „z głową na karku”. Z najlepszej strony dał się także poznać w starej Radzie i tow. BRONISŁAW WITEK.

Jedną z najbardziej „mruwanych” kandydatek jest stanowczo tow. BARANOWSKA. Pionierka ruchu wielowarstwowego na przedsiębiorstwie, kobieta mądra, rzeczowa, doskonała prządka i oddana pracownicy — wniosła ona cenny wkład do prac starej Rady.

Tow. ZYGMUNT RAK nie należał do ustępującej Rady, lecz nazwisko jego nie jest bynajmniej nowe dla załogi oddziału II-go. Zasiadł on przez Związek Zawodowy „odkomenderowany” w 45 roku (po powrocie z obozu jeńców) do „Zajberta” dla postawienia na



Witek Bronisław Rak Zygmunt



Czychowicz Helena

Osiński Tadeusz Rak Zygmunt nogi przedsiębiorstwa odpadkowej. Zna ją go tutaj dobrze, jako sekretarza komitetu fabrycznego PPR, a przede wszystkim, jako człowieka całą duszą oddanego swej załodze, swej fabryce i sprawie robotniczej.

Tow. TADEUSZ OSIŃSKI, rachmistrz, przed kilku zaledwie miesiącami przyszedł tu z oddziału I-go (z dawnej firmy Stolarów). Jako pracownik umysłowy — jest on związany najściślej z klasą robotniczą, będąc aktywnym członkiem PPR i oddanym społecznikiem.

Wyroku tym amerykański trybunał nie uznał za zbrodnię egzekucji partyzantów i zakładników, dokonywanych przez oprawców hitlerowskich na Bałkanach w latach 1941—1945, uważając je za działania „zgodne z prawem międzynarodowym” i w konsekwencji od tego zarzut niewinności niemieckich przestępców wojennych.

Tego rodzaju stanowisko amerykańskiego trybunału, dopuszczające i usprawiedliwiające hitlerowskie zbrodnie, popełnione na bohaterach uczestników ruchu oporu sprzeczne jest z elementarnym poczuciem sprawiedliwości i sprawiedliwości, w imię którego miliony walczyły z hitleryzmem.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych przypomina, że żołnierze ruchu oporu wnieśli nader poważny wkład w wojnę przeciwko hitleryzmowi, zaoszczędzając swą bohateracką akcją życie żołnierzom państw sojuszniczych, a w ich rękach i żołnierzom amerykańskim.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych, przekonana, że reprezentuje jednolitą opinię w tej sprawie wszystkich milionowych ofiar hitleryzmu, protestuje w obli-

Przemysł wolniano walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wyróżniły się w PZPW Nr 1 Zofia Frankowska (154 proc.) i Zofia Bogusławska (150 proc.).

W PZPW Nr 2 na czoło wysunęli się: Michał Grzybowski (160 proc.), Ryszard Bawler (159,8 proc.) i Władysław Linczewski (150 proc.).

W PZPW Nr 3 Stefan Ostapik osiągnął 149,2 proc. i Drożdżewicz Władysław 147,6 proc., a w PZPW Nr 35 Władysław Magier 160 proc. i Jan Kałużak 159 proc.

W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Stanisław Malinowski (160 proc.), Jan Pawlak (159,9 proc.), Wacław Sbel (159,7 proc.) i Antoni Kabecki (159 proc.).

W PZPW Nr 37 odznaczyli się: Białkowska Maria (160 proc.) i Zygmunt Kuźniar (149,9 proc.). W PZPW Nr 38 Stanisław Rosiak (157,9 proc.) i Ignacy Szwanke (158 proc.).

Trybuna wolności - ORCHID K.C. P.P.R. - PISMO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

B. RAJTONOW PUNKTUALNIE o 12ej PRZEKŁAD ST. POWOŁOCKIEGO

Nigdy nie spotykałam jeszcze w życiu takich egoistów, jak ty, — nagle zaszlochała Luiza. — Mam niesześćście nadawać się na twoją kochankę. To ciebie urządza, a na resztę po prostu gwizdzesz. Jestem pewna, że gdy będziesz stąd uciekał, nie zapomnisz wywieźć dużo zrabowanych rzeczy, ale n pewno zapomnisz o mnie!

Statystyka przestępcstwa w USA

Chicago na 3-cim miejscu

Chicago znane jest w całym świecie, jako stolica gangsterów, na podstawie jednak oficjalnego raportu amerykańskiej policji śledczej (FBI) w statystyce zbrodniczości Chicago zajmuje jedno z dalszych miejsc.

głosem zawołał Heinz, wyjmując z kieszeni rewolwer. Ale ten ruch bynajmniej nie wywarł wrażenia na Luizie. Wręcz odwrotnie, uspokoiła się zupełnie. Usiadła na poręczy fotela, wyciągnęła z papierosnicy papierosa i zapaliła, nonszalancko puszczając kłęby dymu wprost w twarz Heinrowi.

Milczeć! — zapienił się Heinz, rzucając się z pięściami na Luizę. Pukanie do drzwi otrzeźwiło go i położyło kres tej niemiłej scenie. — Proszę wejść! — ciężko sapiąc zawołał Heinz.

WYKŁADY TUR W ŚWIETLICACH ROBOTNICZYCH - 6 kwietnia, godz. 15, PZPJG Nr 8, Hipocrecna 7-9, „Fermentacja” — ob. W. Gustowski.



